



Motyl Cytrynek, *The Cytrynek butterfly* • fot. G. Tabasz



Obfitość lasów, brak przemysłu oraz ekologiczne gospodarowanie sprawiają, że na Śląsku mamy do czynienia z bardzo bogatą fauną. Najliczniej reprezentowana jest zwierzyna płowa i zwierzęta kopytne. Usytuowanie regionu w centrum Karpat powoduje, iż docierają tu zwierzęta rzadko spotykane w zurbanizowanych terenach. Pojawia się niedźwiedź i orzeł przedni. W dolinach rzek spotykamy bogactwo ptaków z bocianem czarnym na czele. Środowisko wodne doceniane jest przez wędkarzy. Na uwagę zasługują również gady i płazy – wśród nich ciepłolubny wąż Eskulapa czy salamandra plamista. Łąki Beskidu Śląskiego roją się latem od motyli – również tych chronionych prawem. Bywa, że z południa Europy przylatuje tu największy motyl kontynentu – Zmierzchnica Trupia Główka.

1



The abundance of forests, lack of heavy industry and ecological management are factors that contribute to the diversity of the fauna of Nowy Sącz Region. Deer and other ungulates are the most widely present. As the region is located in the central part of the Carpathian Mountains, it is reached by animals that are practically absent from urbanized areas. There are bears and golden eagles. In the river valleys there is abundance of birds, along with the rare black stork. The water environment is very much appreciated by the anglers. Another noteworthy group of animals are reptiles and amphibians – including the Aesculapian Snake and Fire Salamander. The meadows of Beskid Śląski are also a habitat for various butterflies, including rare, protected species. On occasion, the largest European butterfly – the Death's Head Hawkmoth - migrates here from the Southern Europe.



Žmija zygzakowata, The zigzag viper • fot. A. Klimkowski

2




Žmija zygzakowata – jest naszym jedynym jadowitym wężem, otoczonym, niesłusznie, złą sławą. Osiąga 80 cm długości i można ją rozpoznać po wyraźnie oddzielonej od ciała trójkątnej głowie i zygzakowatym wzorze na grzbiecie. Zwykle ucieka na widok człowieka, a jadowych zębów używa jedynie do obrony. Ukąszenie – choć bolesne – dla dorosłego i zdrowego człowieka nie stanowi zagrożenia. Žmija zygzakowata była z powodu swojej jadowitości zabijana, choć podlega ochronie i jest pożyteczna. Tam, gdzie žmija jest spotykana, nigdy nie zdarzają się masowe wysypy gryzoni, gdyż młode myszy są jej głównym pożywieniem.




Common European viper – is the only venomous Polish reptile that has unjustly earned its infamous status. It grows up to 80 cm long and can be easily recognized by its triangular head that is clearly distinct from the body as well as by the zigzag pattern on the dorsal body side. The viper usually avoids humans and uses its venomous fangs only in defence. The bite – although painful – poses no threat to healthy adults. Due to its venomousness, it used to be killed even though it is under legal protection and is beneficial to the environment. In places in which the viper is present, there are no mass outbreaks of rodents, since young mice are the favourite prey of these reptiles.



Sarna, The roe deer • fot. J. Kowalski

 **Sarna** – jest najliczniej spotykanym przedstawicielem jeleniowatych w Polsce. Doskonale znana turystom i wczasowiczom spacerującym rano brzegiem lasu lub łąki. Osiąga przeciętnie 30 kilogramów wagi i jest gatunkiem łownym. Część gatunku przystosowała się do życia wyłącznie w środowisku rolnym, tworząc odmianę sarny polnej. Najślynniejszą sarną stał się Rogaś z Doliny Roztoki koło Rytra dzięki powieści Marii Kownackiej. Książka przez wiele lat znajdowała się w kanonie lektur szkolnych. Ku czci najbardziej znanego Rogasia w Polsce, w okolicach Rytra wytyczono górski szlak jego imienia.

3

 **Roe deer** – is the most common representative of the deer family in Poland. It is very well known to tourists walking in the mornings at the edges of forests and meadows. It usually reaches 30 kg in weight and is considered a hunted species. Part of the species accustomed specifically to live in agricultural environment, thus creating the field roe deer variety. The most famous roe deer is Rogaś of Roztoka Valley near Rytro described in the novel written by Maria Kownacka. The book has been present in school reading curriculums for decades. To commemorate the most famous Polish roe deer, a mountain trail around Rytro was given the name of Rogaś.



Salamandra, The salamander • fot. J. Żak

4



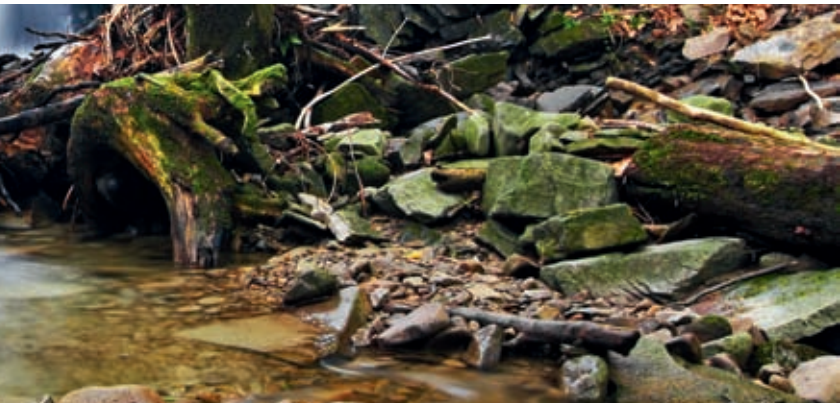
Salamandra – zwykle w sądeckich lasach pojawia się po deszczu. Ubarwieniem ciała kusi ewentualnych łowców i „ogładaczy”. Nikt w lesie jednak jej nie tylko nie dotknie, ale nawet nie polize. Płaz jest bowiem trujący. Liczne ukryte w skórze gruczoły jadowe są wypełnione taką mieszanką trujących substancji, że kwas pruski wygląda przy nich jak nieszkodliwy kosmetyk. Gdyby salamandrę drasnąć, mocniej przycisnąć, to z otworków na całym ciele natychmiast wypłynie mleczna zawartość. Jeśli jakiś zwierz weźmie ją do pyska, położone na głowie gruczoły strzykną porcją jadu wystarczającą na zabicie sporego psa w godzinę. Ta sama dawka wprowadzona do krwi ma wielokrotnie mocniejsze działanie. Dlatego salamander nikt nie jada. Barwna szata salamandry to ostrzegawczy znak, który doskonale znają wszyscy w lesie.

fot. K. Bańkowski





Salamander – usually visible in forests of Beskid Sądecki after the rain. Its colourful body attracts predators and “spectators”. However, there is not a single animal in the forest that will touch or lick them. This amphibian is poisonous. It has numerous poisonous glands in the skin that contain a mixture of toxins that are much stronger than hydrogen cyanide. If one scratches or pushes a salamander, it releases a milky substance from the glands all over its skin. If an animal decides to eat it, it will trickle a portion of venom that is sufficient to kill a big dog within an hour. The same dose injected into the bloodstream is significantly more potent. This is why no one eats salamanders. The salamander’s skin colour of is a warning sign respected by all forest animals.





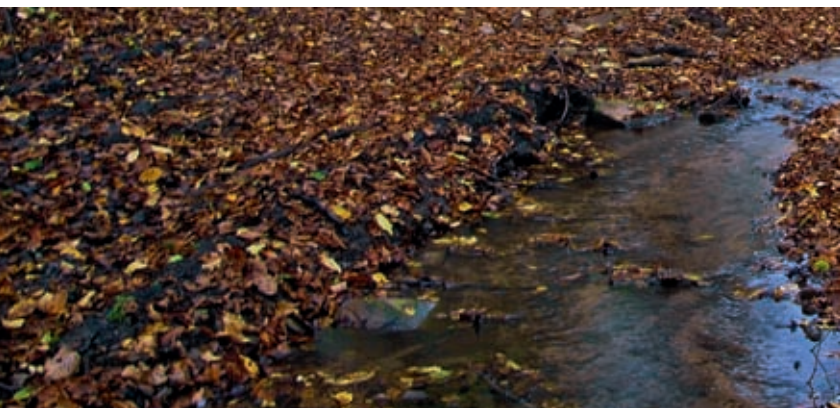
Trociński – larwa motyla, Trociński – larva of a butterfly • fot. G. Tabasz

6



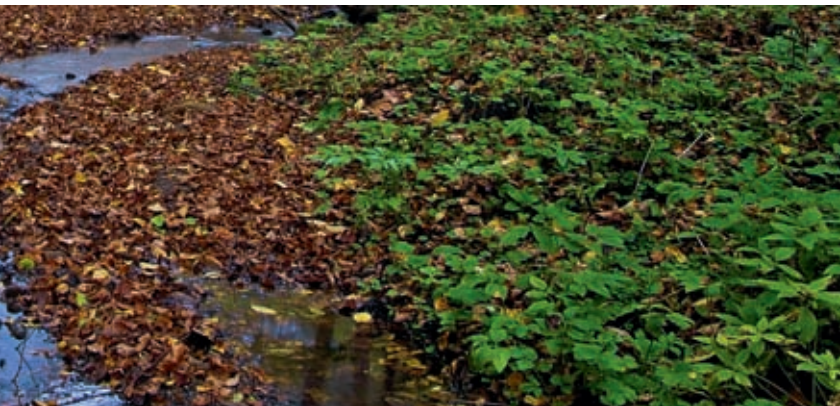
Trociński – spora, niezgrabna ćma o pospolitym, zupełnie nieurodzivym wyglądzie. Godne opisu są za to jej gąsienice. Wyglądają niezbyt zachęcająco: mają czerwone ciało o barwie surowego mięsa z wystającymi kolcami. Są grube jak palec, długie na dwanaście centymetrów. Mają błyszczącą skórę i czarne głowy z ociekającymi śliną szczękami. Roztaczają mocny zapach octu. Mogą boleśnie ugryźć. Gąsienice żyją w pniach liściastych drzew. Przez kilka lat drażą w drewnie korytarze o coraz większej średnicy. Wnętrze pozornie zdrowej rośliny zaczyna przypominać szwajcarski ser. Labirynt chodników wypełniają trociny, skąd pochodzi wyjątkowo dobrze dobrana nazwa owada: czerw – czyli robak – który produkuje trociny, tak często spotykany przez wędrujących po sądeckich lasach. Drzewo gąsienice pripraviają o niechybną śmierć. Pierwsza solidna wichura powala je na ziemię.

fot. A. Klimkowski





Goat moth – a large, heavy moth of a very common and unattractive appearance. In turn, its caterpillars are very noteworthy. They don't look very appealing: their body is red and resembles raw meat with spikes sticking out of it. They are finger-thick and 12 cm long. Their skin is shiny, whereas their heads are black with slimy jaws, dripping from saliva. They spread a smell of vinegar and may bite painfully. The caterpillars live in the trunks of deciduous trees. Over the years, they bore tunnels in the wood, which become bigger and bigger. The inside of an otherwise apparently healthy tree starts to resemble Swiss cheese. The labyrinth of tunnels is filled with wooden dust and chips – hence the Polish name of this insect which is common in the forests of Beskid Sądecki. The attacked tree dies sooner or later, usually collapsing when a strong wind blows.





Oleica – chrząszcz, The oil beetle – the cockchafer • fot. G. Tabasz

8



Oleica – dziwaczny chrząszcz: niebiesko-czarny, połyskliwy, jakby tłusty. Ma ponad trzy centymetry długości i monstrualnie rozdęty odwłok, którego nie są w stanie zakryć malutkie pokrywy skrzydeł. Oleica nie lata i porusza się niemrawo, prowokując drapieżców. Nic jej nie grozi: w razie niebezpieczeństwa z otworków na całym ciele wypływają krople trującej wydzieliny. Owad wygląda jakby wyciekał z niego nadmiar oliwy. Oleica składa kilka tysięcy jaj, z których wylęgają się małe, uzbrojone w ostre pazurki larwy. Wędrują na kwiaty i czekają na dzikie pszczoły samotnice. Gdy owad przysiadzie choćby na moment, nieproszony pasażer wczepia się w jego ciało i wędruje z nim do gniazda. Tam najpierw zje pszczele potomstwo, a potem zapasy miodu i wosk komórek. Syta larwa zakopie się w ściółce, gdzie przeczeka zimę. Następnej wiosny chrząszcz będzie przechadzał się po lesie.

fot. K. Bańkowski





Oil beetle – this is a strange beetle – bluish-black, with fatty glittering carapace. It is over 3 cm long and has an enormously inflated abdomen, way too large to be covered by the wing shards. The oil beetle does not fly and moves sluggishly, thus provoking predators. However, it cannot be threatened: in case of danger, the holes in its body drip with poisonous secretions. The insect looks as if dripping with olive oil. The oil beetles lay several thousands eggs each, from which small larvae with very sharp claws hatch. They move to various flowers, waiting for wild solitary bees. If the bee sits even for a short moment, the unwanted passenger attaches to its body with its sharp claws and travels to the nest. There it continues its life cycle, devouring the bee's offspring, further turning to the reserve of honey and wax. If the larva has eaten enough, it digs into the forest mulch for the winter and transforms into a beetle strolling in the forest the following summer.





Turkuć podjadek, *The mole cricket* • fot. G. Tabasz

10



Turkuć podjadek – to owad wielkości wskazującego palca dorosłego mężczyzny. W oczy rzucają się jego potężne przednie kończyny, o płaskich niby łopata zębatych brzegach. Duża głowa zdaje się znikać na tle tułowia pokrytego solidnym pancerzem. Błoniaste skrzydła, złożone wzdłuż owada, nie zakrywają groźnie sterzących widlastych wyrostków na końcu ciała. Brązowy turkuć sprawia wrażenie groźnego i niebezpiecznego. Wzięty do ręki będzie bezradnie machał nóżkami i łaskotał ostrymi pazurkami. Mimo marsowego wyglądu zdolny jest tylko do ucieczki. Turkucie są znakomicie przystosowane do życia pod ziemią. To miniaturowa koparka, drążąca podziemne tunele, niszcząca przy okazji posadzone rośliny. Dzisiaj turkucie są coraz radszym i ginącym gatunkiem owada o niesamowitym wyglądzie. Warto więc spoglądać pod nogi wędrując lasami Beskidu Sądeckiego.

fot. arch. Starostwa





European mole cricket – is an insect roughly the size of an adult man's finger. Its huge flat forelegs resembling notched shovels immediately catch the eye. Its head is relatively small compared to the thorax shielded by impressive armour. Its webbed wings fold alongside the body but do not cover the formidably-looking appendages protruding at the end of the body. Brown in colour, the European mole cricket looks dangerous, but if held in one's hand, it will hopelessly fling its legs and tickle with its claws. Despite its dangerous appearance, it can do no harm and is only able to run away. The mole crickets are very well accustomed to living underground. A mole cricket is a miniature digger which bores underground tunnels and destroys plants' roots at the same time. At present, the mole crickets are becoming increasingly rare. It is thus worth looking down while trekking the forests of Beskid Sądecki.





Motyl Perłowiec Malinowiec, The Perłowiec Malinowiec butterfly • fot. G. Tabasz

12



Malinowiec – bardziej pasowałaby to niego nazwa tygryśnik niż perłowiec malinowiec. Duży dzienny motyl o skrzydłach siedmiocentymetrowej rozpiętości wygląda niczym skóra tygrysa lub pantery. Gdyby udało się go podejść, co jest trudne, bo jest bardzo płochliwy, to na spodzie złożonych skrzydeł można zobaczyć srebrne błyszczące niczym lusterka plamki. Zapewne, dlatego ktoś kiedyś nazwał go perłowcem. Inny obserwator ochrzcił te motyle dostojkami. Przed laty roje perłowców szybowwały po każdej beskidzkiej łące. Dzisiaj taki widok, to wydarzenie. Nie wiadomo, co mogło im zaszkodzić. Brzegi lasu porastają gęszcze malin, na których powinny paść się ich gąsienice. Nie brakuje też wszystkich odmian fiołków, które czekają w rezerwie na głodne larwy. Niby wszystko w porządku, a motyli prawie brak. W ciągu dziesięciu lat z nieznanых bliżej przyczyn niemal znikły te ozdobne motyle.

fot. J. Wańczyk



fot. arch. Starostwa

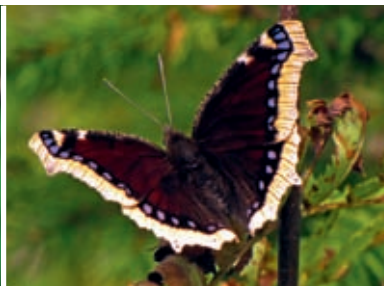




Silver-washed fritillary – is a big diurnal butterfly whose wings span as much as 7 cm and resemble the fur of a tiger or a panther. If one succeeded in coming closer (which is difficult, since the butterfly is very skittish), one could notice silvery spots shining like mirrors on the bottom side of its folded wings. Surely, this is where its name comes from. Decades ago, large colonies of these fritillaries swarmed every meadow in Beskid Sądecki. At present, such a view is very rare. It is not entirely clear what the reason for their decline was. Theoretically, the plants their larvae feed on (such as raspberry bushes and violets) grow abundantly in Beskid Sądecki. Everything seems normal yet, there are practically no butterflies. Within then years, for no apparent reason, the butterflies have become almost extinct in the area.

fol. arch. Starostwa

fol. arch. Starostwa





Pająk Tygrzyk, The Tygrzyk spider • fot. G. Tabasz

14



Tygrzyk – należy do piękniśców w rodzie włochatych pajaków. Gdy rozłoży swoje osiem nóg, to zajmie ze cztery centymetry. Wypasiony na owadach odwłok wygląda jak kłębek zwiniętej czarno-żółtej włóczki. Niegdyś tygrzyki były na Sądecczyźnie przyrodniczą rzadkością. Każdy okaz stawał się entomologiczną sensacją. Pospolitsze były na Słowacji, a im dalej na południe, tym więcej było tych ładnych pajaków. Tam gdzie śnieg jest rzadkością, żyją nawet kilka lat z rzędu, a nie jeden sezon. W ciągu ostatnich lat tygrzyki stały się nagle bardzo częste w Beskidzie Sądeckim. Sprzyjają im łagodne zimy i upalne lata. Znaleźć je można bardzo prosto, bo nie tylko dorosły pająk jest łatwy do wypatrzenia, ale uwagę zwraca także pusta sieć z charakterystycznym, zygzakowatym wzmocnieniem biegnącym przez środek. Warto są chwili zatrzymania i zadumy nad zmianami ziemskiego klimatu.

fot. J. Wańczyk





Wasp spider – is among those prettier members of hairy spiders. It has 8 legs and measures 4 cm. The abdomen of a well insect-fed spider resembles a ball of black and yellow yarn. Years ago, wasp spiders were very rare in the Beskid Sądecki mountains. Any found specimen was an important entomological event. They used to be much more widespread in Slovakia, and their number increased as one headed south. In places in which snow falls rarely, they may survive several years, not just one season. Within the last few years the wasp spiders have become surprisingly abundant in the Beskid Sądecki, which is partly due to mild winters and hot summers in the recent years. It is very easy to find them as not only an adult spider is very visible, but also the net they spin is characteristic for its zigzag-shaped reinforcement running through the middle of the web. It is worth stopping for a while, to observe them and perhaps think for a moment about the climate change.





Bocian czarny, The black stork • fot. J. Wańczyk

16



Bocian czarny – swoim wyglądem jest całkowitym przeciwieństwem doskonale znanego bociana białego: czarne upierzenie na grzbiecie połączone jest z białym brzuchem oraz czerwonym dziobem i nogami. Niegdyś – mimo prawnej ochrony – stał na krawędzi zagłady z powodu swej niebywałej płochliwości. Čwierć wieku temu bocian czarny zmienił zwyczaj: przestał obawiać się ludzi i porzucać gniazda. Przyzwyczał się do towarzystwa i cywilizacji. Obecnie jest bardzo często spotykany w całym dorzeczu Dunajca i Popradu. Swoje gniazda (w odróżnieniu od bociana białego), buduje jedynie na wysokich drzewach w lasach Beskidu Sądeckiego.



Black stork – in its appearance, the black stork is a perfect opposite of a very well known white stork: black feathers on the back are combined with a white belly, red bill and legs. Several decades ago – despite legal protection – it was close to extinction due to its high skittishness. However, a quarter of a century ago it changed its habits – stopped being afraid of humans and stopped abandoning its nests. It got used to company and civilization. Presently it is very common specimen in the entire basins of the Dunajec and Poprad rivers. In differentiation from the white stork, it builds its nests only on high trees in the forests of Beskid Sądecki.